

Dr Robert A. Peterson, Teologia Janowa, Sesja 9, Wypowiedzi Jezusa z czasów, Część 2

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu o teologii Janowej. To sesja numer dziewięć, wypowiedzi Jezusa z czasów, część druga.

Kontynuujemy nasze studium teologii czwartej ewangelii.

Jesteśmy na czasie, powiedzenia. Prośmy o pomoc Boga. Łaskawy Ojczy, dziękuję Ci za słowo Boże, za Ducha Świętego, za wspólnotę wierzących.

Naucz nas, zachęcaj nas, ugruntuj naszą wiarę w Twoim słowie i w zbawczych wydarzeniach Chrystusa, modlimy się w Jego świętym imieniu. Amen. Słowa czasu to miejsca w czwartej ewangelii, gdzie Jezus mówi, mój czas jeszcze nie nadszedł i kilka innych rzeczy, ale przede wszystkim nadszedł czas.

Albo wiedział, że jego czas nadszedł w ten sposób. Przyjrzelśmy się pięciu różnym kategoriom wypowiedzi o czasie. A pierwszą z nich jest czas publicznego objawienia się Jezusa.

To moja prywatna interpretacja, że w rozdziałach 2 i 7, 2, 4 i 7, wersetach 6 i 8, mowa jest o krzyżu, ale co ważniejsze, bardziej szczegółowo, nie ważniejsze, nie ma nic ważniejszego w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, a konkretniej odnosi się to do jego czasu publicznego uznania przed krzyżem przedstawionym w jego triumfalnym wjeździe. Nie chciał być przedstawiony na scenie w ten chwalebny sposób, ponieważ nie chciał zostać ukrzyżowany, zanim nadszedł jego czas. Widzieliśmy czas ochrony Ojca w Jana 7:30 wczoraj.

Przejdźmy do rozdziału 8. Ups. Rozdział 8 Ewangelii Jana jest cudownym rozdziałem, w którym Jezus bierze przywódców żydowskich do odpowiedzialności. O, mój Boże, nazywa ich dziećmi diabła.

Brzmi jak 1 Jana, prawda? Są dziećmi Boga i dziećmi diabła. Twierdzą, że są potomstwem Abrahama, a Jezus w pewnym momencie przyznaje, że są jego potomkami krwi, ale nie są synami Abrahama, ponieważ nie zrobili tego, co Abraham. Raczej chcą zabić Jezusa.

Są więc mordercami i kłamcami, ponieważ odrzucają prawdę pochodzącą z ust Jezusa. Zaczynając od wersetu 21, Jezus powiedział im ponownie: Ja odchodzę, a wy szukać mnie będziecie i pomrzecie w grzechu swoim. Najlepsze miejsca w Piśmie Świętym, które znam, aby obalić pogląd, że wierzący i niewierzący mają szansę na zbawienie po śmierci, a niektórzy zwolennicy twierdzą, że nie jest to druga szansa.

To pierwsza szansa dla tych, którzy jej nie mieli. Jerry Wall mówi, że Bóg jest to winien każdemu człowiekowi. To zastosowanie jego własnego, szczególnego dziedzictwa wesleyańsko-arminiańskiego.

Nie jest to uniwersalne. Z pewnością John Wesley tego nie nauczał, ale Bóg ma obowiązek dać każdemu człowiekowi bona fide prezentację ewangelii, a ponieważ wielu z nich nie ma jej w tym życiu, otrzymują ją po śmierci. Jerry Wall ma książki o piekle, logice potępienia, czyśćcu, a następnie książkę o niebie.

Wszystkie trzy zawierają tę ideę szansy po śmierci dla tych, którzy nie otrzymali jej w tym życiu. Odrzucam to z Pisma Świętego. Po pierwsze, ludzie twierdzą, że ich obowiązkiem jest pokazanie, że Biblia tego naucza.

Twierdzenie, że Biblia nie mówi nic o czymś lub czymś, jest zatem moją podstawą do przekonania, że jest tak wątpliwa, i oczywiście twierdzą, że jest kilka wersetów w 1 Liście Piotra, które w rzeczywistości zostały w ten sposób zrozumiane. Jeden w 1 Liście Piotra 3 pod koniec, a następnie 1 Liście Piotra 4, być może werset 6, Jezus komunikuje się z duchami w więzieniu. Uważają, że nie tylko dają szansę niektórym ludziom po śmierci, z czym się nie zgadzam, i chociaż istnieją różne poglądy ewangeliczne, nie zgadzają się również z taką interpretacją, ale w jakiś sposób sprawiają, że ci, którzy nauczą o szansie po śmierci, ewangelizacji pośmiertnej, spotkaniu pośmiertnym, mają takie nazwy.

Oni to czynią normą dla wszystkich ludzi. Skąd to się wzięło? Nawet jeśli ten fragment rzeczywiście nauczał, że istniała taka rzecz dla tych, którzy żyli w czasach Noego lub kiedykolwiek, to z pewnością nie jest to podstawa doktryny, że Bóg zrobiłby to dla wszystkich ludzi, którzy tego nie słyszeli. I znowu, nie zgadzam się z ich egzegezą od samego początku.

W każdym razie, Hebrajczyków 9:27, jest przeznaczone ludziom raz umrzeć, a potem przyjdzie sąd. I dwa razy tutaj w Jana 8, 8 21, umrzesz w swoim grzechu. 8 24, umrzesz w swoim grzechu.

To nie mówi o szansie po śmierci dla istot ludzkich. Ja odchodzę; będziecie mnie szukać i umrzecie w swoim grzechu. Tam, dokąd Ja idę, wy przyjść nie możecie.

Więc Żydzi powiedzieli, czy on się zabije? Czy popełni samobójstwo? Ponieważ on mówi, dokąd ja idę, wy nie możecie przyjść, klasyczne nieporozumienie. Powiedział im, wy jesteście z dołu, ja jestem z góry. Mają różne pochodzenie.

Oczywiście, przyszedł z góry i przyszedł z dołu. Stał się prawdziwym człowiekiem. Ale przyszedł od Boga, a oni przyszli z innego miejsca. Chociaż są ludem przymierza, nie przyszli od Boga.

Dlatego Jan Chrzciciel wezwał lud przymierza do pokuty i chrztu dla odpuszczenia grzechów. Ich przymierze nie wystarczyło. Musieli poznać Boga, a nie poznali.

A Jan wskazywał im na Tego, który miał przyjść po nim. Rzemyka u Jego sandała nie jest godzien rozwiązać, nawet Mesjasza, Jezusa. Ty jesteś z dołu, Ja jestem z góry.

Jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. Powiedziałem wam, że umrzecie w swoich grzechach. Bo jeśli nie uwierzycie, że Ja jestem, umrzecie w swoich grzechach.

Powiedzieli mu: Kim jesteś? Jezus im odpowiedział: To samo, co mówiłem wam od początku. Mam wiele do powiedzenia o was i wiele do osądzenia. Ale Ten, który mnie posłał, jest prawdziwy.

I oznajmiam światu, co usłyszałem od niego. Oni nie zrozumieli. Oto jest.

To jest wyraz nieporozumienia, że mówił im o ojcu. Więc Jezus powiedział im, gdy wywyższycie syna człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem. I że nie czynię nic z własnej mocy, ale mówię tak, jak mnie nauczył Ojciec .

A Ten, który mnie posłał, jest ze mną. Nie zostawił mnie samego, bo ja zawsze czynię to, co się jemu podoba. Gdy to mówił, wielu w niego uwierzyło.

Z drugiej strony, wersety, które następują, pokazują, że wielu w niego nie wierzyło, znów podzielona odpowiedź. A w wersetach, które następują, przyznaje, że jego żydowscy słuchacze są potomkami Abrahama, ale zaprzecza, że są jego prawdziwymi dziećmi. Nie są jego prawdziwymi dziećmi duchowymi.

Raczej wykazują cechy charakteru przypominające ich ojca, diabła. W 8:12, który, jak powiedziałem, w rzeczywistości następuje po 7.52, perykopa o kobiecie przyłapanej na cudzołóstwie nie jest oryginalna i nie należy do Pisma Świętego. Jezus mówi, że jest światłością świata.

Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światło życia. Faryzeusze mówili, że dajesz świadectwo o sobie. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe.

Jezus odpowiedział: Nawet jeśli świadczę o sobie, świadectwo moje jest prawdziwe. Bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę, ale wy nie wiecie, skąd przychodzę i dokąd idę. Wy sądzicie według ciała.

Ja nikogo nie sądzę. A nawet jeśli sądzę, mój sąd jest prawdziwy. Bo nie ja sam sądzę, ale Ojciec, który mnie posłał.

Jest apel do dwóch świadków, jak wymaga prawo. W waszym prawie jest napisane, że świadectwo dwóch osób jest prawdziwe. Lb 35:30. Jestem jeden.

Ja jestem tym, który daje świadectwo o sobie. On to przyznaje. I Ojciec, który mnie posłał, daje świadectwo o mnie.

Więc moje świadectwo nie jest samotne. Ale nawet gdyby było samotne, byłoby prawdziwe, ponieważ jestem objawicielem Boga i mówię prawdę. Powiedzieli mu więc, gdzie jest twój ojciec? Nieporozumienie, oczywiście.

Jezus odpowiedział: Nie znacie ani mnie, ani mojego ojca. Gdybyście mnie znali, znalibyście także mojego ojca. Dlaczego? Ponieważ Jezus jest objawicielem Ojca.

Te słowa wypowiedział w skarbcu, gdy nauczał w świątyni, ale nikt go nie aresztował. To wskazuje, jak można się było spodziewać, biorąc pod uwagę sprzeciw, że jego godzina jeszcze nie nadeszła. Jego czas, jego godzina, jeszcze nie nadeszła.

To czas ojcowskiej ochrony syna. Powtórzę to jeszcze raz. DA Carson w książce *Divine Sovereignty and Human Responsibility, Biblical Perspectives and Tension* powiedział, że jeśli spodziewamy się, że wcielenie syna Bożego rozjaśni nasze paradoksalne rozumienie suwerenności Boga i wolności istot ludzkich, to jesteśmy w błędzie.

On to pogarsza, ponieważ żyje pod suwerennością ojca. On sam jest suwerenny pod wolą ojca. A jednocześnie, jako Bóg-człowiek, jest odpowiedzialny.

On korzysta z ludzkiej wolności właściwie rozumianej. Unikalnie rozumianej, ponieważ jest tylko drugim Adamem, a reszta rasy odziedziczyła winę i zepsucie Adama, w przeciwieństwie do Jezusa. On jest Bogiem i jest suwerenny.

Jest człowiekiem, uznającym suwerenność ojca i własną odpowiedzialność. Dlatego nie kusi ojca. W rozdziale siódmym, w wersecie pierwszym, wie, że Żydzi w Judei chcą go zabić, więc trzyma się od nich z daleka.

Wykonuje ludzką odpowiedzialność, aby nie kusił Ojca i nie postawił Ojca w sytuacji, w której będzie musiał dokonać cudu, aby chronić Jezusa. Nie, Jezus tego nie robi. Z drugiej strony, gdy jest to wola Boga, Jezus od razu wpada w kłopoty.

Chodźmy, mówią uczniowie w rozdziale 11, chodźmy umrzeć z nim. Nie umarli z nim, ponieważ jego czas jeszcze nie nadszedł. Aha! Więc główną zasadą wypowiedzi o czasie jest, mój czas jeszcze nie nadszedł.

Jego czas jeszcze nie nadszedł. Tak, wiele razy. Potem, pod koniec 12, na początku 13, także 17.1, jego czas nadszedł.

Jaki jest jego czas? Gdybym miał powiedzieć to w skrócie, to jest jego czas, aby zostać uwielbionym, a to obejmuje jego śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i powrót do Ojca. Jan postrzega to jako jeden ruch. Jest jeden ruch w dół w inkarnacji.

Jest jeszcze jeden ruch w górę w śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Jest trzeci ruch w dół, drugi ruch w dół, trzeci ruch w jego drugim przyjściu. Ale to nie wszystko, co jest w powiedzeniach o czasie.

Są bardziej skomplikowane. Główny wzór jest taki, że jeszcze nie nadszedł czas, aby umarł, zmartwychwstał i powrócił do Ojca; jego czas nadchodzi. Koniec 12 i początek 13 potwierdzają podział między Księgą Znaków kończącą się na końcu 12 i Księgą Chwały zaczynającą się na początku 13.

Ale jest coś więcej. Są też tematy już i jeszcze nie z czasem powiedzeń. Jana 4 i Jana 5. Samarytanie, ze wszystkich ludzi, Jezus stawia ją naprzeciwko Nikodema, i oboje demonstrują słowa na końcu rozdziału drugiego.

Pamiętajcie, powiedziałem, że wiara w jego znaki była niewystarczającą wiarą. Wiemy to, ponieważ Jezus nie chciał się zobowiązać do tych rzekomych wierzących. Jana 2:24.

Znał wszystkich ludzi, 2:24, 25, i nie potrzebował nikogo, aby świadczył o człowieku, bo sam wiedział, co było w człowieku. W następnym wersecie jest człowiek o imieniu Nikodem, który jest jednym z faryzeuszów. Nie zaprzeczam, że jest przerwa w myśli, ale podział rozdziałów jest sztuczny.

Jeśli chcesz przeczytać historię ich pojawienia się w Biblii, Beryl Smalley, studium Biblii w średniowieczu, pokazuje scholastyków w Paryżu, nauczycieli rzymskokatolickich, teologów w szkołach jako rywali, a klasyfikacja jednego człowieka zwyciężyła, i stąd wzięliśmy nasze podziały rozdziałów biblijnych w Biblii. Tak czy inaczej, była to fascynująca historia, Beryl Smalley, o studiowaniu Biblii w średniowieczu. Sądzę, że to jest tytuł, BERYL, Smalley, z EY na końcu.

Jezus wiedział, co jest w człowieku. Był człowiek z faryzeuszów o imieniu Nikodem. Nikodem jest głównym kandydatem do Królestwa Bożego, mówiąc po ludzku.

On jest mężczyzną. On jest Żydem. On jest faryzeuszem.

Faryzeusze byli żydowskimi świeckimi ludźmi, którzy poświęcili się przestrzeganiu prawa ponad wymagania Starego Testamentu. Podążali za starszymi w kwestiach diety, modlitwy, dawania i postu. A ludzie szanowali faryzeuszów za ich zewnętrzną prawość, a może nawet bardziej niż zewnętrzną.

Mężczyzna, to krok naprzód w świecie żydowskim pierwszego wieku, czy nam się to podoba, czy nie. Izraelita, faryzeusz, nauczyciel Izraela, mówi Jezus. O Boże.

I w tym momencie ponosi żalosną porażkę. Jezus wiedział, co jest w człowieku. Widział uczciwego poszukiwacza, jeśli ta interpretacja jest prawidłowa, i nie grał z nim w żadne gierki ani mu nie schlebiał.

Uderzył go w nos, mówiąc duchowo. Nie wiesz nic o Królestwie Bożym. A Nikodem się kręci.

Człowiek musi się narodzić na nowo, mówi Jezus. Człowiek musi się narodzić powyżej. Czy człowiek może wrócić do łona swojej matki? Jakie głupie stwierdzenie.

O, mój Boże. Kiedy widzę dzieci, nie mogę uwierzyć, że urodziły się po raz pierwszy. To niesamowite.

To nie jest cud. Deprecjonujemy cuda, jeśli wszystko, co się dzisiaj dzieje, nazywamy cudem. Ale to niesamowite dzieło opatrności.

O, moje słowo. Ale powrót do łona? Jesteś nauczycielem Izraela i nie wiesz tych rzeczy, powiedział Jezus. W Jana 3, werset 10, przyciągnął go krótko.

Wyciągnął dywan spod swoich stóp. Tego potrzebował. Potrzebował wstrząsu.

Potrzebował wyzwania. Musiał zobaczyć, że nie widział w świetle Jezusa, w świetle świata. Nie mówię, że takie obrazy tam są, ale taki właśnie jest.

On jest tym, który objawia, i on objawia Boga, i on pokazuje Nikodemowi. On jest w ciemności. Natomiast w rozdziale 4 była kobieta, nie z Izraela, nie z faryzeuszy, nie nauczycielka prawa.

Wygłupiam się. Kobieta, Samarytanka, mieszaniec, wybaczone mi francuszczyznę, w oczach Żydów. Myślę, że nadal uważa się, że Samarytanie byli potomkami biednych Żydów pozostawionych w kraju przez Asyryjczyków w niewoli w 722 r. p.n.e. i praktykowali wędrówkę ludów.

Przemieszczali ludzi w swoim imperium, mieszając ich z innymi ludźmi, więc zajęłoby im lata, zanim byliby w stanie komunikować się ze swoimi nowymi sąsiadami. Tak czy inaczej, sprowadzano cudzoziemców. Pozostali Izraelici byli uważani za niezdolnych do buntu; nikt ważny, nikt silny i nikt niebezpieczny.

Ich potomstwem są Samarytanie. Uznają Samarytański Pięcioksiąg, pierwsze pięć ksiąg Biblii. Mają tradycję o proroku.

Nie; odrzucają kult Jerozolimy, co oznacza, że podobnie jak północne królestwo Izraela, są odstępcami. I tak Nikodem, ze wszystkimi tymi cnotami, nie spełnia oczekiwań. Och, widzieliśmy go w rozdziale 7. Być może staje po stronie Jezusa, broniąc go z pewnością przed członkami Sanhedrynu.

A potem, w 19, chociaż niektórzy to krytykują, ja nie. Widzę 19 jako jego coming out, publiczne świadectwo w jego prośbie o ukrzyżowane ciało Jezusa, aby nadać mu należyty pochówek. Samarytanka, ona jest kobietą.

Uczniowie byli zszokowani. Co na świecie rabin ma do powiedzenia, rozmawiając z kobietą publicznie? To jest bardzo niestosowne. I ona była zaskoczona.

Ty, Żyd, Żyd, prosisz mnie o drinka? John mówi w jednym ze swoich komentarzy redakcyjnych, że Żydzi nie mieli do czynienia z Samarytanami. Nie dość, że jest Samarytanką, to jeszcze jest podejrzaną kobietą, która miała wielu mężczyzn i robiła to, co nie było akceptowalne w pierwszym wieku, mieszkając z mężczyzną, który w tamtym czasie nie był jej mężem. Przyznaje się.

Widzę, że jesteś prorokiem, ponieważ Jezus tak o niej mówi. A potem ona angażuje się w dyskusję teologiczną i tu wkracamy tutaj z czasami teraźniejszymi i przyszłymi. Werset 19: Panie, widzę, że jesteś prorokiem.

Wiesz rzeczy, których ci nie powiedziałem. A swoją drogą, to jest świadectwo dla mężczyzn z miasta. Przyjdź i zobacz mężczyznę, który powiedział mi wszystko, co kiedykolwiek zrobiłem, który otwiera im oczy na możliwość, że Jezus jest Mesjaszem.

Nasi ojcowie czcili Boga na tej górze, Górze Gerizim w Samarii. Ale wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie ludzie powinni czcić Boga. Jezus powiedział mi, wierzcie mi, nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcić Ojca.

To jest w kontraście do wersetu 24, a godzina nadchodzi, przepraszam, 23, godzina nadchodzi i już tu jest. Poprzednie wyrażenie, gdy te dwa są używane w połączeniu w ten sposób, zobaczymy je ponownie w rozdziale 5. Godzina nadchodzi i już tu jest, to już, to znaczy, że Jezus wypełnia obietnice Starego Testamentu. Kiedy godzina nadchodzi, a On nie mówi, że już tu jest, to jest w połączeniu z powiedzeniem, godzina nadchodzi i już tu jest, to godzina nadchodzi, co oznacza, że jeszcze jej nie ma.

Więc rozumiem werset 21, nadchodzi godzina, gdy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcić Ojca. To jest księga Dziejów Apostolskich i ewangelia idąca do pogan. Jak widzimy w przełomowym przypadku Korneliusza i Piotra i Boga, nadprzyrodzonego prowadzenia Piotra i Korneliusza razem, przynajmniej poszukiwacze, których Bóg się boi, mogli uwierzyć.

To otwiera drzwi, a rada jerozolimska potwierdza, że nie zamierzamy nakładać jarzma na pogan, którego ani my, ani nasi ojcowie nie moglibyśmy unieść. Nikt mniej niż autorytet żydowski niż Jakub Sprawiedliwy nie mówi tego. Podobnie Piotr, apostoł Żydów.

Oczywiście, Paweł i Barnaba się zgadzają, ale inni przewodzą, moglibyśmy powiedzieć, że są filarami kościoła w Jerozolimie, jak nazywa ich Paweł, Piotr, Jakub i Jan w rozdziale 2 Listu do Galatów. Co mówi Jezus? Nadchodzi godzina. Paganie nie musieli chodzić do Jerozolimy trzy razy na święta w Dziejach Apostolskich. Mogli czcić Boga w duchu, czcić Boga przez Jezusa w duchu, gdziekolwiek byli w imperium.

Nie muszą iść do Jerozolimy. Góra Sychar, proszę o wybaczenie. Gerasim i Ebal są w górach, gdzie błogosławieństwa i przekleństwa prawa są czytane w samym prawie.

Góra Sychar w Samarii to miejsce, do którego odnosi się kobieta, gdzie Samarytanie oddają cześć. Ewangelia ma dotrzeć do pogan, w tym do Samarytan. Jesteście w pewnym sensie poganami w naszych oczach, ale jeszcze nie. Werset 22 Jana 4, czcicie to, czego nie znacie.

Wy Samarytanie jesteście apostatami. Wyznajecie fałszywą religię. Nie znacie prawdziwego i żywego Boga.

Jesteś poza przymierzem z Izraelem. Jezus nie jest pluralistą. A bycie pluralistą nie oznacza kochania zagubionych.

Kochać zagubionych to być uniwersalistą w tym sensie, że ewangelia musi dotrzeć do każdego, a nie w tym sensie, że każdy zostanie zbawiony. Czcimy to, co wiemy, że zbawienie pochodzi od Żydów. To stwierdzenie samo w sobie wystarczy, aby obalić pogląd, że ewangelia Jana jest antysemicka.

Nadchodzi godzina i już jest, kiedy prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w duchu i prawdzie, bo Ojciec takich szuka, którzy by mu cześć oddawali. I moi przyjaciele, gdy czytamy Jana 4, spotykamy jedną z tych prawdziwych czcicieli, niemoralną kobietę z Samarii. Łaska Boża jest niesamowita.

Nikodem jest na zewnątrz, ironicznie, w tym momencie. Myślę, że dochodzi do wiary w rozdziale 19. Samarytanka, która nie mogłaby być dalej.

Jej płeć, rasa i fałszywa religia to prawdziwi czciciele Boga. Jak to możliwe? Ponieważ Jezus jest prawdziwą świątynią i obecnością Boga w tabernakulum i świątyni. I jak ważne to było.

Będiesz mnie czcił w miejscu, w którym objawiam moje imię. Nigdzie indziej. A kiedy Jeroboam rozdziera królestwo na pół i zakłada własne centra kultu w Dan i Betel i bożku, to wszystko jest bałwochwalstwem.

To wszystko jest chore. To wszystko duchowe cudzołóstwo. A tutaj dosłowny cudzołożnik przychodzi do Pana i staje się czymś w rodzaju kobiety ewangelistki.

Mężczyźni z miasta, od 39 do 42, wierzą w Jezusa. Ich wstępem jest świadectwo kobiety. Przyjdź i poznaj mężczyznę.

Innymi słowy, znaczenie jest takie, kim jest prorok, który powiedział mi wszystko, co kiedykolwiek zrobiłem. Czy to może być Chrystus? Werset 29. Człowieku, wylewają się z miasta.

Wiersz 30. Była niesławna. Wychodzili z miasta i szli do Jezusa.

Tak więc powiedzenia o czasie mówią o innych czasach poza wyznaczonym przez Jezusa czasem śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Oto czas, aby uwielbienie było uniwersalne, zdecentralizowane. Decentralizacja uwielbienia jeszcze nie nadeszła.

To wydarzy się w Dziejach Apostolskich. Och, to już z naszej perspektywy, ale z perspektywy pierwszego wieku, w której Jezus pojawia się z Samarytanką, to jeszcze nie. Jednak decentralizacja kultu, nie na Górze Sychar w samarytański sposób, ale gdziekolwiek już, nie tylko w Jerozolimie.

W istocie, większość ludzi czczących Jerozolimę jest zagubiona, ironicznie. Ale Samarytanka zostaje odnaleziona. Jest prawdziwą czcicielką, ponieważ Ojciec szukał jej poprzez objawiciela Boga, Syna.

Chociaż nie mówi tego dosłownie, w tak wielu słowach, znaczenie jest takie, że otrzymuje życie wieczne od Syna Bożego, który jest dawcą życia wiecznego, ponieważ objawia Boga, Ojca, a ona słucha. A Samarytanie jednym głosem mówią, teraz wiemy, usłyszeliśmy go sami, werset 42. I wiemy, że to jest rzeczywiście Zbawiciel świata.

To jest coś, czego sami 11 nie rozumieją, dopóki Bóg nie poprowadzi Piotra z Korneliuszem, a następnie monumentalnego Soboru Jerozolimskiego, aby poprowadzić kościół za rękę, aby zrozumiał, co Izajasz powiedział dawno temu, 700 lat wcześniej, że ewangelia pójdzie do pogan. Rozdział 5, a także jedno z tych wypowiedzi czasowych, połączenie dwukrotnych wypowiedzi już i jeszcze nie. 5:5, 24.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który mnie posłał, ma życie wieczne. Nie idzie na sąd, ale przeszedł ze śmierci do życia.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nadchodzi godzina, i już jest, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a ci, którzy usłyszą, żyć będą.

Co? Poczekaj chwilę. Brzmi to tak, jakby zmartwychwstanie umarłych miało miejsce podczas posługi Jezusa. Czy odnosi się to do syna wdowy z Nain, córki Jaira i Łazarza? Nie, nie, nie, nie, nie, nie.

Mówi o duchowym zmartwychwstaniu. Należy to interpretować w świetle poprzedniego wersetu. Kto słucha mojego słowa i wierzy Temu, który mnie posłał, jak to działa? Jezus jest tak bardzo objawicielem Ojca.

Jeśli wierzysz Jego słowu, wierzysz w Ojca . Osoba, która wierzy w Jezusa i w Ojca przez Niego, ma teraz życie wieczne. Życie wieczne jest życiem Boga, które należy do wieku przyszłego.

Jeszcze nie. Przede wszystkim w Ewangelii Jana jeszcze nie. Przede wszystkim w Ewangelii Jana życie wieczne jest już, jest teraz.

Nie przychodzi na sąd, ale przeszedł ze śmierci do życia. Fizyczny? Nie, oczywiście, że nie. Duchowy.

I to jest werset 25, przyznaję. 25, wyrwany z kontekstu, można by rozumieć jako mówiący o zmartwychwstaniu ciała, ale tak nie jest. Nadchodzi godzina i już jest, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a ci, którzy usłyszą, będą żyć.

28:29, przeciwnie, to samo co w rozdziale 4. Czas nadchodzi. Czas nadchodzi i jest teraz tutaj. Są odwrócone w tym miejscu.

28:29, nie dziwcie się temu. Bo nadchodzi godzina, nie mówi się, i już jest. Tak więc połączenie tego powiedzenia, nadchodzi czas, z wersem 25, nadchodzi godzina i już jest.

Czas i godzina w tych powiedzeniach są synonimami. W świetle nadejścia czasu odrodzenia lub duchowego zmartwychwstania, które już tu jest, jest to stwierdzenie futurystyczne. Nie dziw się temu.

Nadchodzi bowiem godzina, gdy wszyscy, którzy są w grobach, to jest zmartwychwstanie ciała, mój przyjacielu, usłyszą Jego głos, głos Syna Człowieczego, i wyjdą. Ci, którzy czynili dobro, na zmartwychwstanie życia, ci, którzy czynili zło, na zmartwychwstanie sądu. Sąd opiera się na uczynkach, ujawniając obecność lub brak wiary, łaski i wiary.

Tak więc, wypowiedzi Jezusa, chociaż główny wzór jeszcze nie jest, nadszedł jego czas śmierci i zmartwychwstania. A potem koniec 12, początek 13, nadszedł czas, aby umarł, zmartwychwstał i wrócił do Ojca . 13:1 jest wyraźny.

Jeśli chcesz definicji głównych powiedzeń czasu, oto ona: 13.1. Ale to nie wszystkie powiedzenia czasu. Są też dwa z tych wzorów, jeden na cztery, jeden na pięć, które mówią o czasie teraźniejszym. Czas nadchodzi i jest teraz tutaj.

A jednak czas, który jeszcze nadejdzie, czas nadchodzi. Groby się nie otworzyły, a powszechne zmartwychwstanie umarłych jeszcze się nie wydarzyło. Druga strona wielkiej rubryki, gdzie czas uwielbienia Jezusa jeszcze nie nadszedł, pojawia się pod koniec 12 i na początku 13, jak powiedziałem.

Chodźmy tam. 12:23, kontekst jest taki, że niektórzy Grecy chcą rozmawiać z Jezusem. On nie ma dla nich czasu w tym momencie.

Grecy rozmawiali z Filipem, który rozmawiał z Andrzejem, który rozmawiał z Jezusem. Jezus wydaje się ich unikać i mówi, że nadeszła godzina, aby Syn Człowieczy został uwielbiony. To dobra ogólna definicja godziny.

13:1 jest nieco bardziej szczegółowe. Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno, które wpadło do pszenicy i do ziemi, nie obumrze, samo zostanie; jeśli zaś obumrze, przynosi plon obfity.

To jest stwierdzenie śmierci Jezusa. Przyjrzymy się temu później. Ale na razie dotyczy to jego, a następnie jego uczniów w wersetach, które następują bezpośrednio po tym.

Kiedy zakopujesz nasiono, ono umiera. Już go nie widzisz. Zamiast tego widzisz to, co wyrasta: wzrost, sadzonkę.

Mówiąc o jego śmierci, nadeszła godzina, aby Syn Człowieczy został uwielbiony. Ponieważ tak jak nasienie, Syn Człowieczy musi umrzeć. Teraz moja dusza jest zaniepokojona.

A cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw mnie od tej godziny. Ale w tym celu przyszedłem na tę godzinę. Zauważ, ta godzina, ta godzina.

Ojcze, wsław swoje imię. Mówiłem ci wcześniej, głos z nieba mówi, chcę, mam. A tłum jest tak duchowo ciemny, zaciemniony, tak duchowo tępy, że myślą, że anioł przemówił, albo może zagrzmiało.

Dobry Bóg może mówić z nieba w węglu do kąpieli, głos z nieba. Córka głosu, w hebrajskim idiomie. A ludzie myślą, że to grzmoty lub aniołowie, aniołowie mówią.

Ojej, ojej. Ten głos przyszedł dla ciebie, nie dla mnie. Nie do końca to rozumiem.

Ponieważ nie rozumieli, że teraz jest sąd nad tym światem. Czy władca tego świata zostanie wyrzucony? To jest sąd nad tym światem.

Wystarczy. 13:1 i 17:1 są tak piękne. 13:1 wskazuje na znaczącą przerwę między końcem 12 a początkiem 13.

Widzimy, że jest to potwierdzone na wiele sposobów. Siedem znaków gromadzi się w rozdziałach od szóstego do jedenastego. Przychodzą powiedzenia „Ja jestem”.

To nieprawda. Siedem powiedzeń „jestem” mieści się w szóstce do jedenastki. To prawda.

Znaki idą od 2 do 11. Oczywiście, przepraszam. Publiczność to świat w rozdziałach 11:9 do końca 12.

Publiczność w Księdze Chwały to uczniowie. Teraz, 13:1. Teraz, przed świętem Paschy, gdy Jezus wiedział, że nadeszła Jego godzina, aby odejść z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, umiłował ich do końca. Jezus wiedział, że nadeszła Jego godzina, aby odejść z tego świata do Ojca.

Co to obejmuje? Jego śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Oto więc wielki wzór. To nie jest jedyny wzór.

Mój czas jeszcze nie nadszedł. Jego czas jeszcze nie nadszedł — koniec 12.

Nadszedł czas. Nadszedł czas. 13:1 mówi nam.

Wiedział, że nadszedł czas, aby opuścić świat i powrócić do Ojca. W wielkiej modlitwie kapłańskiej, gdy Jezus wypowiedział te słowa, 17:1, podniósł oczy ku niebu i powiedział: Ojcze, nadeszła godzina. Uwielbij swego Syna, aby twój Syn uwielbił ciebie.

Tak więc pełniejszym traktowaniem jest jego czas, który jeszcze nie nadszedł, jego czas, by umrzeć, zmartwychwstać i wstąpić ku chwale Ojca i Syna i Ducha Świętego. Chociaż Jan tego nie mówi. Mówi to systematyczna teologia.

Dopóki systematyczna teologia najpierw mówi, że Jan tego nie mówi, systematyczna teologia może to powiedzieć, ale uzupełniając jego teologię, jego ewangelię i jego nauki oparte na samym impulsie jego słów w 14-16, możemy powiedzieć, Ojciec, Syn i Duch Święty. To jest czas uwielbienia Jezusa. Ironicznie, krzyż, jak naucza Paweł w Kolosan 2, reprezentuje triumf Ojca w Synu, pokonując

zwierzchności i moce, czyniąc je publicznym wstydem, używając obrazowania rzymskiego triumfalnego marszu.

Tutaj, kiedy Syn Człowieczy jest wywyższony, jest podwójne znaczenie. W ukrzyżowaniu jest to prawdą, ale jest to haniebne. Jednocześnie wywyższony oznacza uwielbiony.

Więc Paweł mógłby powiedzieć, Pawle, chlubię się krzyżem. Moi przyjaciele, to dziwne. Chlubię się gilotyną.

Chwałę się pętlą kata. Chwałę się krzesłem elektrycznym. Co? I powinniśmy czuć tę dziwność, ponieważ krzyż był przeklęty.

Nawet nie wypadało mówić w obecności kobiet lub w uprzejmym towarzystwie w rzymskim świecie ukrzyżowania. Och, Paweł chlubi się krzyżem, ponieważ na krzyżu Pan Chwały dokonał odkupienia dla całego swojego ludu, dla każdego, kto w niego uwierzy. Jeszcze jeden mały zbiór powiedzeń o czasie pojawia się w rozdziale 16.

A jeśli prześladowali mistrza, będą prześladować jego sługi. Więc czas, aby uczniowie byli prześladowani, to również ich czas. 16:1, Wszystko to powiedziałem wam, abyście się nie zgorszyli.

Wyłączą was z synagog. Zaiste, nadchodzi godzina. Oto język Jana.

Kiedy ktokolwiek cię zabije, pomyśli, że oddaje służbę Bogu. O mój Boże. Oni będą to robić, ponieważ nie znają Ojca ani mnie.

Ale powiedziałem wam te rzeczy, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, co wam powiedziałem. Właściwie, wygląda na to, że to godzina prześladowców. To godziny prześladowców i godziny prześladowanych.

O mój Boże. 16:25. Powiedziałem wam te rzeczy w przenośni.

Nadchodzi godzina, kiedy nie będę już mówił figurami retorycznymi, ale powiem wam otwarcie o moim ojcu. To nie jest technicznie o prześladowaniu. To jest o objawieniu.

16:29. Ach, teraz mówisz wprost i nie używasz języka metaforycznego. Nie używa słowa godzina ani czas, żadnego z tych słów, ale w kontekście 25, mówi o tym samym.

16:32. Nadchodzi godzina, kiedy zostaniecie rozproszeni. Tak więc technicznie rzecz biorąc, czas prześladowania uczniów apostołów to 16:2, 4 i 32.

16:25 i 29 wydają się być, o mój Boże, inną kategorią? Muszę przeczytać między 25 a 29. Powiedziałem wam te rzeczy w figurach retorycznych. Nadchodzi godzina, kiedy nie będę już mówił do was w figurach retorycznych, ale otwarcie opowiem wam o Ojcu.

A tego dnia będziecie prosić w imię moje. Nie mówię, że będę prosił Ojca za wami, bo Ojciec sam was miłuje, bo wyście mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat, a teraz opuszczam świat i idę do Ojca.

Ach, teraz mówisz otwarcie i nie używasz języka metaforycznego. Teraz wiemy, że wiesz wszystko i nie potrzebujesz, żeby ktoś cię pytał. Znaczenie jest takie, żeby cię nauczyć.

Dlatego wierzymy, że pochodzicie od Boga. Jezus powiedział: czy teraz wierzysz? Oto nadchodzi godzina, i tak dalej. Tak więc jest to w ramach, inkluzji, inclusio oświadczeń o prześladowaniach.

Ale 16:25 i 29 są technicznie różne. To jest godzina dla objawiciela Boga, aby objawił prawdę nowego przymierza z większą jasnością. Powiedziałbym, że już jest to jego cała ziemską służba jako objawiciela Boga, ale jeszcze nie.

I nie przeczytałem tego w książce. Robię to, ucząc się wykładów. Myślę, że może to mówi o Pięćdziesiątnicy i przyjsciu ducha i wielkiej jasności, jaką duch wnosi do wszystkiego.

Z pewnością Duch Święty działał w Starym Testamencie. Ludzie robili wiele rzeczy i jeśli kiedykolwiek zostali zbawieni, z pewnością duch był zaangażowany. Ale jest bardziej zaangażowany po Pięćdziesiątnicy i po Pięćdziesiątnicy jest jasność nauczania o duchu.

Z pewnością List do Hebrajczyków 9:25 mówi nam, że ktokolwiek został zbawiony, oczywiście, stało się to poprzez obrazy ewangelii w systemie ofiarniczym w Starym Testamencie. Ale List do Hebrajczyków 9:25 mówi, że to krew Jezusa, pośrednika nowego przymierza, rozciąga się nawet na grzechy popełnione pod starym przymierzem. Ale jest większa jasność tego po śmierci Jezusa, zmartwychwstaniu i wylaniu ducha.

I tak jest ze wszystkim, z wieloma, wieloma rzeczami. Pięćdziesiątnica, między innymi, przynosi jasność nauczania, gdy przychodzi duch, duch prawdy, aby pomóc nam uporządkować nasze teologiczne kaczkę. Tak czy inaczej, to są powiedzenia czasu.

W naszym następnym wykładzie zajmiemy się odpowiedziami na Jezusa, które omawialiśmy wcześniej, ale zrobimy duży przegląd i rozważymy to jako główny temat

wykładu, aby rozpocząć naszą następną sesję.

To dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu o teologii Janowej. To jest sesja numer dziewięć, wypowiedzi Jezusa o czasie, część druga.